

GAZETA NARODOWA I OBCE

Sine ira et studio, quorum causas VICINAS habeo.

C. TAGIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 21. LIPCA ROKU 1792.

Z obozu Xcia Jmci PONIATOWSKIEGO Gen: Leyt: nad rzeką
Bugiem dnia 16. lipca 1792.

W Korytnicy stoi piechota moskiewska z huzarami i kozakami, większa komenda stoi w Włodzimierzku. — Mandat dany wszystkim obywatelom powiatu Włodzimierskiego stawienia się w Włodzimierzku pod ruiną onych. — Kozacy w większej liczbie poszli ku Bereźnie. Dnia wczorajszego patrol nasz w Opalinie furaz i żywności przez Dońców obstalowane zabrał, kilku ubiwszy, z naszej strony nikt niezginął. Dziś przyszło ich z 500. koni z dwoma officerami (podobno od inżynierów) dla rekognoskowania; lecz na strzelenie się nie zbliżyli, jednego z tych z dachu rekognoskującego podpułkownik Dembowski żartem armatę wymierzywszy położył.

W reszcie już teraz prawie ze wszystkich poczt odbieramy wiadomości, o ukazywaniu się Dońców i strzelców, zatem spodziewamy się, że jutro, lub pojutrze zechcą przeyscia tentować. Ale mamy nadzieję, że może ich ta probka kosztować.

Dyspozycye, i determinacya iak najmocniejsza położenia w tym miejscu zapory dalszey inwazyi, ile że teraz przy rozrządzeniu niniejszym, ani na żywności, ani na amunicyi nam niebrakuie, ani też na ochocie.

Kantor Gazety Narodowej odebrał bilet od P. Małachowskiego mar: seym: i konf: koronney, w którym, ten godny obywatel, daie nowy dowód, że nie chluby z dobrych czynów swoich szuka, lecz jedynie dobrze czynić pragnie. — Słowa biletu....

Unikając poklaskow chwalnych z umieszczonych wyrazow w Gazecie Narodowej pod Nro 57. uwiadamiam kantor teyże gazety, iż statki moje, nie pod Warszawą, lecz nad Bugiem oschły, w miejscu, gdzie teraz woyska rzpltey stoja. Ze zaś P. Zaiączek superintendent skarbowy ma zlecenie sporządzić dla tychże woysk magazyny; przeto ja w celu zafilenia onych dałem wprawdzie na ręce jego dyspozycyą do człeka mego, na wydanie potrzebnych produktow; lecz żadney ewaluacyi ceny tychże produktow nieoznaczyłem. O czym uwiadamiam rzeczony kantor gazety narod., którego znaiąc rzetelność, pragnę, aby i w tey mierze doniesienie swoje chciał dokładniejzym uczynić.

Wypis z listu pewnego obywatela Litewskiego.

Jechałem od wojewodztwa w delegacyi, chcąc w Warszawie oświadczyć manifestem przymus przysięgi do złamania konstytucyi 3go maja: a że trafilem na woysko moskiewskie, nie mogłem się już daley hazardować, przeto jadę do..... i tam uczynię oświadczenie od całego wojewodztwa, które wyiawży ekstraktem powrócić chcę do domu. Pofylam W Panu kopią listu okolnego P. Melina generała woysk rosyjskich.

Nie kładziemy ani nazwiska osoby, od której list ten jest pisany, ani miejsca, w którym przez niego jest zanieiony manifest. — Winniśmy tę ostrożność dla bezpieczeństwa cnotliwego obywatela, który w tym czasie nayduie się między nieprzyjaciółmi rzpltey.

List okolny generała Melina do obywatelow wojewodztwa Nowogrodzkiego.

Uwiadomiam tym moim w sposob okolnego listu pismem wszystkich JWW. JPP. obywatelow wojewodztwa Nowogrodzkiego, w tym, iż gdy na prozby obywatelow Polskich, czułych o dobro i wolność oyczyzny swojej, przez konstytucyą trzeciego maja utraconey, nayjaśnieysza monarchini rosyjska, pani naymilszysza, przez litość nad upadającym wolnym narodem, zesłała część woyska swojego w kray Polski, nie dla tego, aby jakie dopełnić krzywdy, lecz jedynie dla podźwignienia utraconey wolności, i dania pomocy uciekającym się pod jej protekcyą: i gdy kommanderujące osoby dywizyami woyska rosyjskiego, wstąpiwszy w kray Polski, znaydują wiele obywatelow garnących się pod tę łaskawą obronę; przeto tym samym doznią obchod i łagodność w przechodzie woyska. — A jeżeli gdzie, mimo wiedzy komendy, stały się jakie szkody, to tym celem, że obywatele niedbali, jak o dobro oyczyzny, tak o własność swoją, porzucali domy, i zostawiali wolnem komu chcąc uszkodzeniu, bez osob nawet umocowanych do skarżenia się kommandom w swych krzywdach. Owoż komenda, uwiadomiwszy się o krzywdach obywatelskich, mimo woli i wiedzy zwierzchnikow dla niebytności gospodarzow przez żołnierzy dopełnione, zdięta żalem i litością, uwiadomia i zaprasza, ażeby każdy obywatel, za doysciem tego uwiadomienia, sam osobą swoją naydaley od dzisiejszey daty za niedziel dwie, to jest: dnia pietnastego Mca lipca do Nowogrodka przybywał; gdzie przez uległość woli nayjaśnieyszey monarchini, znaydzie każdy zafzczyt swojej wolności, znaydzie nadgodę uszkodzonego majątku, znaydzie powolność we wszystkim tak, jak i wielu godnych obywatelow tegoż wojewodztwa, którzy przybywszy do miasta Nowogrodka. oświadczywszy swą uległość, niebawnie i bezpiecznie do domow powyjeżdżali, i w onych bezpiecznie przemieszkiwali. Przeto radzę i proszę, aby każdy z obywatelow chcący ocalić swą wolność, majątek, i własną osobę, nie czekając wyroku postąpienia jako z nieprzyjacielem oyczyzny, na wyznaczony termin do Nowogrodka przybyć raczył. Takowe listy, czyli uwiadomienia, aby przez więzy Plebanow z ambon były czytane, pod karą sprzeciwienia ostrzega się, oraz ciż plebani łacińscy, do parochow greckich w swojej diecezyi, lub bliskich parochii

drugie exemplarze odsyłali, i czytać onym zalecali. Dan w Nowogrodku 1792. roku mca lipca 1go dnia.

Najjaśniejszey Imperatorowey monarchini całej rossyi pani mojej naymilszyszej od armii jenerał porucznik, komenderujący trzecią dywizyą woysk rossyjskich wprowadzonych w wielkie księstwo Lit: kawaler różnych orderow rossyjskich. Graf Melin jenerał leytnant woysk rossyjskich.

Kopia listu Pana Jakuba Jakutowicza obywatela Litewskiego do P. Severyna Rzewuskiego, z Kłósowa 1792. r. Mca czerwca 21. dnia.

JAŚNIE WIELMOŻNY MCI DOBRODZIEJU?

W ten czas, gdy WPana z JW. oycem jego prowadzili moskale w niewolę do rossyi; byłeś WPan prowadzony przez wieś moją, a jam płakał, i wielbił cnotę WPana.

Kiedyś później powracał z niewoli; widziałem WPana i płakałem z radości, w nadziei, że cnotliwy człowiek do oyczyzny powraca, którą z podległości moskiewskiej wyratuje.

Teraz płaczę trzeci raz, żeśmy się na cnotcie WPana zawiedli, i donoszę mu, że mi domek moy i stodołę z szpichlerzem spalono, a żywność wszelką i bydło z dworu i wioseczki zabrano, łąki i pola z żytem stratomano, a mnie samego kozacy moskiewscy porwali gwałtem, biąc pięściami, i do Wilna zaprowadzili, gdzie bizunami straszony, do pisanja się na rekonfederacyą, i odstąpienia zaprzysiężonej przezemnie dobrowolnie ustatwy zbawiennej 3go maja przymuszony zostałem. Synowa moja z przestrachu poroniła w polu, i umarła; syn moy, a mąż zmarły, w woysku Litewskim służący, w bitwie poległ; a tak z łaski WPanow kilku, coście biegali ze skargą na całą rzpltę do Petersburga, dom się moy, czyli raczy popioły onego, żałobą, a oyczyzna całakłękami okryta, i hańbą podległości ku moskwie (nie day Boże!) znieśławiona zostanie.

Już to trzeci raz folwark moy cierpi. Za rewolucyi Lefczyńskiego, pierwszy raz; drugi, w czasie konfederacyi za teraźniejszego króla; a teraz trzeci raz: a zatym licząc wszystkie straty, i nowy wydatek na budowlę, kupując las o mil kilka, ubyło mi z majątku do 30,000. złotych.

Taka to korzyść z rewolucyi! bo i dziad moy niegdys mając swoy dziedziczny folwarczek, a wiedząc, że panowie mają sposoby ocalenia swoich fortun, oddał go jednemu panu w protekcyą, jakoby w depozyt, dla ocalenia od Szwedow, a z nim i papiery swoje na tenże folwark służące. Pośledniey, gdy się upominał o folwark, dano mu jakoby z łaski w tym folwarku kilka włok ziemi, z którey w lat kilka czynsz płacić kazano, a później z listami jeździć przymuszano, i w inwentarz wpisano; aż dziad moy od tego poddaństwa uciekł, i na wloczegach umarł; a Bog litościwy oycu mojemu już na starość zdarzył sukcesyją tego Kłósowa, w którym i ja teraz siedzę.

Biada nam szlachcie ubogiej! ależ biada i wam Mciwi panowie! bo krew i łzy nasze staną w obliczu Boga, a wy w pośrodku nas mieszkać macie; pamiętajcie, że pomsta nieba na głowy wasze i dzieci waszych spadnie.

Jedyną nadzieję naszą i rzpltey, rząd krajowy obalacie, bo żaden z was pod prawem bydź nie chce; piszecie akt przy niepodległości rzpltey, przy wolności obywatelskiej; jakaż to teraz rzplta? jacy my szlachta, jaka nasza wolność?

Choćbyście nakoniec i chcieli co dobrego zrobić, moskwa nie pozwoli, ale tak jak dawniej robi, i napíše bezładne prawa, i znowu zagwarantuje; i coż wy w upodlonej oyczyźnie znaczyć będziecie? Porwał się był naród do czynności, do pracy, podniósł się na umysle; lecz teraz ze słabością kraju i rządu zniemiejemy wszyscy, rzucimy się do podłych intryg, i płaszczenia się, z głupiejem i wniwec się obrociemy, bez nadziei powstania. Powiecie zapewne, że i bez was weślaby moskwa; niechby się dział gwałt narodowi bez was, ale po coż wy do niego pomagacie?

Wszakże stanęło prawo w roku 1789. grudnia 24. dnia, że odtąd żadna konfederacya bydź nie może, i gdyby przemocą kiedy stanęła, i prawa pisała, że to nigdy ważne nie będzie. To prawo, uchwalone jednomyślnością; byliście WPanowie sami w ten czas w izbie seymowej, oprócz WPana Mci panie Rzewuski, który podobno ani razu nie byłeś w izbie, tylko siedziałeś w pokoju swoim jakoby chory, a to żeby się nie narazić komu, coby WPana za to w Podhorcach przesładował. Jakże teraz możecie robić konfederacyą? jak możecie bydź pewnemi, że ufność narodu zyszczecie przez gwałty i bicia, i konfiskaty majątkow? Będziecie wybierali posłów pod flintami moskiewskimi, a będzież to ważne?

Uważcie: czy się obywatele ciska do was, do waszego związku? czy nawet ta mała liczba, która się pisała z wami, nie uczyniła to ulegając jedynie przemoccy, ocalając zdrowie i majątki swoje? Wszak to dowodzą akta, manifesta przez nich czynione na wymuszonych podpisach.

Nie wchodzę z WPanami w rezonowanie, znaćcie sami, że źle robicie; tym gorzej dla was. Polska znajdzie może kiedyś pożyteczny dla dwóch narodów związek z Rossyą wieczny; ale wy pogardzeni, my przy cnotcie naszej uwielbieni będziemy. Robcież teraz co chcecie, rabujcie rzpltę, powtarzajcie klęski 1775. roku; świat widzi i sądzi czyny wasze, a przekonanie o prawdzie wsiękło w serca narodu, w którym go wasze przesładowania jeszcze bardziej ugruntują. Bądź zdrow Mci Panie Rzewuski, a pomyśliwszy nieco nie parcycalnie, osądzisz co robicie, i co stać się może?

Kopia listu pisanego dnia 15. Czerwca r. b. z Nowego Miasta do komisji cywilno-woyskowej Powiatu Rosieńskiego, księstwa Zmudzkiego.

Kiedy naród cały za wolność, Prawa, i niepodległość oyczyzny swojej poświęca majątki, i życie nawet samo na ofiarę z radością niesie; ja teyże oyczyzny będąc synem, a synem oney nieodrodnym; przywalony już wiekiem (czego raz pierwszy w życiu żałować poczynam) gdy w osobie mojej użytecznym jey być nie mogę, sławiąc wyroki najwyższego, że dozwoliły mi przeciw patrzeć na oyczyznę moją rządą bydź zachynającą, staraniem patryotow z hańbiącej przemoccy wydobytą, a tym samym szczęśliwą; czynię ofiarę dla rzpltey z broni, jaka się tylko w domu moim znajduje, i broń takową, to jest Flint dla piechoty nowych

równy kalibrowych z bagnetami sztuk 60. Pałazów także piechotnych z pendentami, i wszelkimi rekwi-
zytami sztuk 60. Ładownic z flintpalami sztuk 60. i kul
żelaznych kartaczowych sztuk 400. do Przes: komis-
syi cywilno-wojskowej powiatu Rossieńskiego księstwa
Zmudzkiego przesyłam.

MICHAŁ ALEXANDER RONIKIER

Ex-Cześnik W. X. Lit.

Kopia listu z Zamościa dnia 15. lipca.

Donoszą ze Lwowa, iż 13. tego miesi: cała Raja Cho-
cimka pniżczona została przez licytacją w arendę ży-
dom, za 130,000. zł: Ryńskich na rok rachując, ale z tą
kondycją; że tylko miesięczne pieniądze ratami do skar-
bu płacić będą, a nawzajem skarb im od miesiąca do mie-
siąca tylko poślesz ubezpiecza. Trudno pomiarkować
podobieństwo uskutecznienia takowego kontraktu, lubo
tamtejsze intraty jedynie z szynków, czynszu i pastwisk
składają się; bo co większa, 1,600. Turków już od czasu
niejakiego stoją o 4. mile od Rai Chocimskiej, czekając na
powrót do tego miasta podług traktatu.

Z Wiednia d. 7. lipca. Dnia 5. król, królowa i
arcy-książę Józef ruszyli w drogę do Frankfortu, gdzie na
dzień 11. stanąć mają. Po odbytych koronacji zaraz do
Pragi się udadzą, gdzie oddanie hołdu na dzień 7. kor-
nacja króla na 9. a królowej na 11. są przeznaczone. —
Wyjechał tu nakoniec z druku remanifest przeciw dekla-
racji wojny Francuzów. — Papież tutejszemu nuncyuszowi
monsignor Caprara kapelusze kardynalski przyśłał.

Z Frankfortu d. 8. lipca. Wczoray po południu
przywieziono tu insignia. Słychać, iż koronacja na dzień
14. jest naznaczona. — Wojska austriackie i pruskie od tygo-
dnia przeciw francuzom ciągną.

Z Londynu d. 3. lipca. Wczoraysza extra-ordy-
naryjna dworska gazeta doniosła o zbiciu Tippu Saib i pokoju
z nim zawartym. Takie jest iak mówią podzielenie zabra-
nych Tippu krajów. Kray Coimbatore dostał się kompanii
wschodniej indyjskiej: Nizam odbiera kraje zabrane mu przez
Hyder Alij ojca Tippu. Maratowie pozyskali kawałek
kraju im przyległego. Tippu zatrzymał Seringapatam, Be-
danore, i prawie cały kray Missory, tak dalece, iż moc
jego iest jeszcze wielką będzie. — Jenerał Meadows tak był do-
tknięty przegraną swoją pod dniem 7. lutego, iż sobie
wystrzałem z pistoletu życie chciał odiąć; szczęściem
kula skaleczyła go tylko i przed odeysciem listów z Ma-
dras miano nadzieję o jego życiu.

Z Bruxelli dnia 5. lipca. Francuzi nie tylko z Cour-
trai i Menin, ale i z całej Flandryi austriackiej wyzli, i
znowu w dawnym miejscu pod Marquette oboz rozłoży-
li. — P. la Fayette powrócił już z Paryża do obozu swego pod
Maubeuge. Słychać, iż Lukner ma się z nim złączyć. Nasi
jenerałowie Clairfait i Beaulieu znowu się złączyli i stoją
pod Mons, gdzie cała nasza siła iest teraz zebrana. — P.
Jarry jenerał francuzki pisał do komendantów naszych,
iż z przyczyny niektórych strzelców Tyrolskich podsuwa-
jących się w nocy, szczególnie dla zabicia jednego, lub
dwóch żołnierzy francuzkich, on tym nieludzkim postę-
pkiem poruszony kazał zapalić przedmieście w Courtrai,
w którym się ciż strzelcy ukrywali. P. Beaulieu jenerał
nasz odpisał mu dogodnie, i wyraził, iż pewnym iest,

iż naród własny P. Jarry ukarze go za tak okrutną zem-
stę. — Austriacy wzajemnie schwytawszy 20. żołnierzy z
pułku brabancich emigrantów pijanych i zostawionych
przez francuzów w Courtrai na miejscu ich rozśiekali.

Z Lille d. 4. lipca. Dnia 30. czerwca z rana, przy-
było tu wojsko marszałka Luknera porzuciwszy Flandryę
austriacką, i obozem pod miastem stało. Dnia 1. lipca
wyjechał do Valenciennes, gdzie wczoray przybywszy na
dawnym miejscu między Famurs i Marquette rozłoży-
ło się.

Z Coblenz dnia 5. lipca. Zawczoray wieczorem
przybył panujący książę Brunświcki do Horscheim, gdzie się
jeneralny sztab znajduje. Został witany z armat na-
szej fortecy. Wczoray rano książęta francuzcy oddali
mu wizytę i zaprosili na obiad do Coblenz. Wczoray przy-
asystencyi marszałka Broglie oglądał fortecę, po czym
powrócił nazad do Horscheim.

Z Lipska dnia 11. lipca. Dnia 9. o godzinie 10. w
wieczór książę Pruski następca tronu, dziś zaś rano o 6.
godzinie sam król Jmć Pruski przejeżdżali przez tutejsze
miasto do Anspach, z kąd do obozu przeciwko Francuzom
pojadą.

Z Strażburga dnia 5. lipca. Z obozu P. Lamorliere
wyjechał wczoray kuryer do Z. N. i króla, wojsko to bo-
wiem w równym iest poruszeniu i sposobie myślenia iak
wojska Luknera i la Fayette. Piszą z Paryża, że wojska w
samej istocie maszerują dla wzmocnienia armii P. la
Morliere. — Wczoray w nocy zebrano się w Kehl do 2,000.
austriaków z 16. armatami, postawili oni 4. armaty na mo-
ście, przez który nikogo nieprzepuszczali. Zaraz z
strony francuzkiej zdjęto część mostu i ciężki pułk z ar-
matami wyciągnięto po nad Ren.

Z Sztokolmu dnia 3. lipca. W przeszłą niedzielę P.
Stackelberg posłał wielki rosyjski odebrał z Petersburga ku-
ryera. Twierdzą, iż ten przywiózł z sobą żądanie dwor-
u petersburskiego, aby Szwecya przydała swoje contingens
do 16,000. wojska rosyjskiego przeciw Francyi przeznaczone-
go. — Hrabia Horn w czasie swego więzienia zrobił dwie
wyborne pieśni: *Moy moment* i *Oda do jaskółki*, przypisał
je hrabi Oxensjerna.

Z Paryża dnia 3. lipca.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sefii d. 29. czerwca. Ministrowie przycho-
dzą do Z. N. — P. Duranthon czyni wniosek uzbrojenia
33,000. gwardyi narodowej dla bezpieczeństwa Paryża.
Minister wojenny czyta proklamacyą króla do wojska,
w ktorej żołnierzom subordynacyą i posłuszeństwo za-
leca. Walczcie mężnie (mówi) ale mieycie w i szano-
waniu własność spokojnych mieszkańców, bądźcie lu-
dzkami dla zwyciężonych. Odniesione przez was zwy-
cięstwa roknij wam nowe, zaręczają wam wdzięczność
współ-obywatelów, szacunek reprezentantów narodu,
i miłość króla Francuzów. — Minister interesów zagranic-
nych donosił: iż posłał pruski wyjechał z paryża bez
pożegnania; co też nawzajem posłał francuzki w Berlinie
zrobił. — Czytano list marszałka Lukner do króla. „Konsty-
tucya (mówi Lukner) nie ma gorliwszego nademnie
„obroncy: wszystko w wojsku moim kazało mi mieć
„nadzieję szczęśliwego powodzenia, aż kiedy smutny
„przypadek na d. 20. w paryżu zdarzony, zatałował
„wszystkie moje wojenne operacye. Zawzięła się we
Kkk 2

„mnie naywyższa niechęć przeciw burzycielom, a do „miej przybyła niechęć wojska mojego. Zaufay królu „prawdziwym przyjaciółom wolności, a odeym innym „wszelką nadzieję. Zły zapewne na wojsku moim sku- „tek wyniknie, jeśli głowa całego wojska szanowaną „nie będzie.” List ten nie wielkie zrobił wrażenie w „Z. N., i odesłano go do *kommissji dwunastu* — Czytano ra- „port, który donosi: iż jedno korpus wojska *la Fayette* „miało podjazd z nieprzyjacielem, gdzie 30. *austryaków* „poległo, a 80. poszło w niewolę. — Minister podatkow „oznaymił, że we 28. departamentach skończono już rozkład „podatkow, inne jeszcze się tym zatrudniają. — Uchwa- „lono: iż kobiety we 13. a mężczyźni w 15. roku żenić „się mogą.

Na sefii d. 30. P. *Paforet* mówił o wewnętrznym „położeniu królestwa. Podług niego obydwie partye „*Jakobinow* i umiarkowanych, za wiele sobie pozwalają. „Zachęcał je do pojednania się z sobą, i utrzymania zu- „pełnego konstytucyi. „Powiedziano wam (rzekł nakon- „cu) *konstytucya albo śmierć*, ja wam powiadam, *jedność albo „niewola*.” Uczynił potem wniosek uzbrojenia wszyst- „kich obywatelów oyczyzny, gdyby oyczyzna w niebe- „spieczeństwie byż miała, i względem czego decyzyą „do poniedziałku odłożono. — Czytano list P. *la Fayette* na- „stępujący: „Powracam nazad do mego powołania, gdzie „znaydę znowu mężnych żołnierzy, kochających kon- „stytucyą, i za nią tylko umrzeć gotowych; lecz zano- „szę z sobą ciężki i głęboki żal, że im donieść nie mo- „gę, iż Z. N. wydało dekret na podane jemu przeze- „mnie żądanie. Przymuszony jestem powtorzyć Z. N., „iż wszyscy dobrzy obywatele, którzy się nie dają u- „wieść podstępny krzykom zgrai, fakcyonistów, oznay- „mują Z. N., iż dopoki reprezentanci narodu, i jego „dziedziczny reprezentant będą opadowani od tey fekty „(*Jakobinow*) która wszystkim władzom stoi na zawadzie, „która wojnę sprowadziła, a teraz nayniegodziwsze „przedsiębierze środki do rozdwojenia wojska; że dopoki „popelnione na d. 20. przestępstwo obrażonego narodu bez „zemsty prawa zostanie, poty my, ani rządu, ani prawa, „ani wolności mieć nie będziemy. Pierwszy byłem, któ- „ry dźwignąłem odwieczne zasady wolności i równości na- „szey, ale człowiek musi w liczbie praw swoich mieścić „także i opór przeciw uciemiężeniom. Nieodmienię ja ani „moich prawideł, ani mego zdania, ani moiey mowy. „Rozumiem, iż Z. N. dozwoli mi, abym do wyrażenia nay- „głębszego uszanowania, iakim jestem ku niemu zajęty „przydał nowe oświadczenie życzeń moich. *La Fayette*.” „List ten odesłano do *kommissji 12stu*, równie iak następują- „cy list okólny, rozrzucony w wojsku pułkowym. „O- „głoszenie proklamacyi króla (z okoliczności przypadku „na d. 20.) wzbudziło w 13tym reymencie kawaleryi nay- „wyższą niechęć. Przypomina nam ta proklamacya „przyjętą wierności dla narodu, prawa i króla, a przy- „jętą czytą i niepodług zwodniczych podstępów fakcy- „onistów.” Prosi P. *Luknera*, aby dał poznać Z. N. i kró- „lowi uczucie, iakim przejęty został ten regiment na wia- „domość tey zuchwałości, oraz uszanowanie, z iakim jest „dla wszystkich władz postanowionych. — Sefiya wieczor- „na była bardzo burzliwa. P. *Genfonné* doniołszy, iż *Luk- „ner* ma rozkaz *Courtray* opuścić i do *Lille* się cofnąć, u- „trzymywał, iż to jest dworcka intryga, i że ta rzecz do- „chodzoną być powinna. Odłożono tę materyą do „wtorku.

Na sefii d. 1. lipca rozkazano, aby minister „interessow wewnętrznych podał potrzebne środki, w „celu przywiedzenia do exekucyi prawa względem zgro- „madzeń ludu i względem ciał administracyjnych niepo- „słusznych. — Uchwalono 1.) aby ciała administracyjne pu- „blicznie sefiiy swoje odbywały. 2.) aby deputacya pra- „wodawcza przyniosła zdanie swoje, w iakim przypadku „prawo to zmodyfikowane być może.

Na sefii d. 2. Czytano list od marszałka *Luknera*, „w którym oznaymuje: iż widział się byż przymusz- „nym opuścić *Courtray* i cofnąć się znowu pod *Lille* i *Val- „lenciennes*. Ta wiadomość wielkie wrażenie w Z. N. spra- „wiła. „To cofnienie się (pisze *Lukner*) wystawi mię na „różne potwarze.” Tu wszyscy przytomni zawołali: „nie, nie, co zapewne jest chlubną pochwałą dla niego. — „Czytano rozmaite listy od wojska pułkowego, w których „donoszą o środkach użytych, dla przywiedzenia *Luk- „nera* do opuszczenia *Flandryi austryackiey*. Oskarżają offi- „cerow pod nim będących, jako zdrajców, a całe zgro- „madzenie jednomyślnym wzruszeniem wstało zagniewa- „ne, gdy usłyszało, iż jenerał *Jarry* kazał zapalić przed- „mieścia w *Courtray*, za to, iż niektórzy *tyrolscy* strzelcy, „w nich się ukrywali, i na *Francuzow* strzelali. — Uchwało- „no: iż minister wojenny zda nieodwłocznie sprawę o tym „niegodnym postępku, iż całą korespondencyą swoją z „*Luknerem* złoży; iż nieszczęśliwym obywatelom w *Cour- „tray* nadgroda dana będzie. — P. *Jan Debry* imieniem *kom- „missji dwunastu* uczynił wniosek następujący. „Gdy we- „wnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo państwa zagro- „żone będzie, ciało prawodawcze ma o tym donieść „w następującym sposobie: *Obywatele! oyczyzna jest w nie- „bezpieczeństwie*. Od tego momentu wszystkie administra- „cye i powiaty nieprzerwanie zebrane będą, także wszy- „scy zbrojni i zdolni do uzbrojenia obywatele w nieu- „stannej gotowości trzymanemi być mają, wielość ich „broni podana będzie; ciało prawodawcze oznaczy liczbę „gwardyi narodowej, którą każdy departament przy- „stawić ma. Obrani do straży miejsca obywatele, mają „sami sobie sztab wyznaczyć. Ministrowie odpowiadać „będą za wszelkie rozruchy popelnione w zamku króla; „każda kokarda inna procz trzech kolorowych, znakiem „buntu będzie, i każdy obywatel ma prawo tego, co ią „nosi, przytrzymać. Nakoniec ogłoszenie, iż oyczyzna „jest w niebezpieczeństwie, nieprędzey uchwalone be- „dzie, dopoki minister o stanie królestwa nie zda spra- „wy.” Roztrząsanie nad tym projektem odłożono do „dnia 4.

Rzecz jest pewna, iż rada królewska posłała roz- „kaz marszałkowi *Lukner* opuścić *Courtray*, *Ipres*, i *Menin*. „Czytano w Z. N. list jednego kanoniera, w którym „donosi, iż marszałek mocno tym ordynansem był zmar- „twiony. — Administratorowie departamentu policyjnego „wydali ogłoszenie, iż doszła ich wiadomość, jakoby chcia- „no podburzyć lud do zruynowania *Thuilleirie*; przestrze- „gaia obywatelów, aby nie należeli do tak fromotnego „zamyśłu, ale owżem aby donieśli podłych podżegaczow. „P. *Pethion* także kazał poprzybijać afisze, donoszące o „rozchodzący się wieści, iż obywatele nie przeżyją dnia „10. bez jakiegoś wielkiego nieszczęścia. Zachęca więc „obywatelów, aby starali się odkryć zamyśły ich nieprzy- „jaciół, chociaż nieprzyjaciele *Pethiona* twierdzą, iż on sam „pierwszym jest tych rozruchow dowodzącą.

SUPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

WARSZAWY DNIA 21. LIPCA ROKU 1792.

Dalszy ciąg etatu wojska rzpltey obozga narodow, dnia 22. Maja 1792. w stanach seymuigaych uchwalonego.

Nro 6to.

Kontynuacya iednego pułku kawaleryi lekkiey.

Sprawunki lederwerku na lat dziewięć.

Pendentow dla 2. sztandarowych 8. namiestnikow, 128. towarzysztwa, ogółem sztuk 138. a flo. 8.— złł. 1,104.

Dla 1. sztabu-furyera, 2. furyerow dywizyonalnych, 1. sztabu-trebacka, 1. wagen-maystra, 1. profosa, 56. unter-oficyerow, 8. trebackow, 576. szeregowych, ogółem sztuk 646. a fl. 6. — złł. 3,876.

Summa — złł. 4,980.

Corocznie wpływa do kassy złł. 553. gr. 10.

Sprawunki lederwerku na lat ośmnaście.

Ładownic dla 2ch sztandarowych, 8. namiestnikow, 128. towarzysztwa, ogółem 138. garniturów z blachą, z sprzączkami, klamrą do pendentu, cyfrą srebrną dwoma krzyżami do ładownicy i czapki garnitur, a fl. 76. złł. 10,488.

Ładownic z poboyczykami dla 1. sztabu-furyera 2. furyerow dywizyonalnych, 1. wagen-maystra, iednego sztabu-trebacka, 1. profosa, 56. unter-oficyerow, ogółem 62. sztuk, a fl. 12. — złł. 744.

Ładownic z flintpasami, karabinkami, poboyczykami żelaznemi i sprzączkami, dla 576. szeregowych, a fl. 24. — złł. 13,824.

Pistoletow dla 2. sztandarowych, 8. namiestnikow, 128. towarzysztwa, ogółem 138. par, a fl. 36. — złł. 4,968.

Dla 6. głów przy mniejszym sztabie, 56. unter-oficyerow, 8. trebackow, 576. szeregowych, ogółem par 646. a fl. 30. — złł. 19,380.

Pałaszow dla 8. głów przy niższym sztabie, 8. namiestnikow, 128. towarzysztwa, 56. unter-oficyerow, 8. trebackow. 576. szeregowych, ogółem sztuk 784. a fl. 24. — złł. 18,816.

Karabinkow dla szeregowych 576. sztuk a fl. 30. — złł. 17,280.

Kopiiow z tęblakami dla 128. towarzysztwa a fl. 8. — złł. 1,024.

Tręb z kutasami sztuk 9. a fl. 54. — złł. 486.

Summa — złł. 87,010.

Corocznie wpływa do kassy złł. 4,833. gr. 26. denar: 12.

Sprawunek polowych rekwizytow na lat dziewięć.

2. Namioty wartowe, sztandarowy i ogniowy złł. 300.

1. Namiot na kaplicę, — złł. 300.

2. Namioty lazaretowe, — złł. 800.

84. Namiotow okrągłych, z których po 8. do chorągwi a 4. do niższego sztabu, a fl. 80. — złł. 6,720.

84. Worow obocznych a fl. 3. — złł. 252.

8. Płaszczow na broń a fl. 36. — złł. 288.

10. Chorągiewek do wytknięcia obozu a fl. 6. — złł. 96.

Na liny, kute koły, na chorągiew a fl. 125. — złł. 1,000.

664. Feldflasch z paskami a fl. 3. — złł. 1,992.

664. Kocow obozowych a fl. 12. — złł. 7,968.

Summa — złł. 19,716.

Corocznie wpływa do kassy — złł. 2,190. gr. 20.

Sprawunek polowych rekwizytow na lat ośmnaście.

168. Kociołkow z pokrywami i rączkami a fl. 20. — złł. 3,360.

252. Sztuk szalcowego naczynia a fl. 3. — złł. 756.

1. Kuźnia polowa — złł. 1,000.

4. Wozy namiotowe a fl. 450. — złł. 1,800.

Summa złł. — złł. 6,916.

Corocznie wpływa do kassy — złł. 384. gr. 6. denar: 12.

REKAPITULACYA.

Sztab wyższy — fl. 39,920. }
Sztab frzedni i niższy fl. 18,292 } złł. 301,036.
W 8. chorągwiach fl. 242,824. }

Kontyngensa — złł. 57,989. den. 9.

Sprawunki munduru — złł. 80,986. gr. 24.

Sprawunki ekwipażu — złł. 25,977. gr. 18.

Sprawunki lederwerku dziewięcio-letnie — złł. 553. gr. 10.

Sprawunki lederwerku ośmnaśto-letnie — złł. 4,833. gr. 26.

denar. 12.

Sprawunki polowych rekwizytow dziewięcio-letnich złł. 2,190. gr. 20.

Sprawunki polowych rekwizytow ośmnaśto-letnich — złł. 384. gr. 6.

denar. 12.

Summa złł. 473,951. gr. 15. den. 15.

837. Racyi na pieniądze ewaluowanych a fl. 180. — złł. 150,660.

Jeden pułk kawalerii lekkiej z 841. głów złożony kosztuje rocznie ogółem zł. 624,611. gro. 15. denar. 15.

Nro 7mo.

Komput i płaca jednego pułku tatarskiego z 500. głów złożonego rocznie wyrachowana i ustanowiona.

SZTAB WYŻSZY Y NIZSZY.

1. Komendant w randze pod-pułkownika	zł. 7,840.
1. Kwatermistrz, i oraz audytor	zł. 2,000.
1. Adiutant	zł. 1,864.
1. Mołna	zł. 600.
1. Pułkowy chirurgus	zł. 1,200.
1. Sztabs furyer	zł. 734.
1. Sztabs-trębacz	zł. 734.
1. Puszczarz ze wszystkim	zł. 648.
1. Konował ze wszystkim	zł. 648.
2. Siodlarzy po zł. 500.	zł. 1,000.
1. Pod-profos	zł. 227.
3. Koniucznych pod medycynę i kafe	zł. 5,009.
gr. 27. Racyi 3.	
Ogół głów 12. — Summa żołdu	zł. 18,004.
gr. 27. Racyi 3.	
<i>W 4. chorągwiach.</i>	
3. Rotmistrzow po zł. 3,895.	zł. 11,685.
1. Sztabs-rotmistrz	zł. 2,695.
4. Porucznikow po zł. 1,864.	zł. 7,456.
4. Chorążych po zł. 1,564.	zł. 6,256.
4. Namieśnikow po zł. 1000.	zł. 4,000.
3. Pod-namieśnikow po zł. 800.	zł. 25,600.
424. Towarzystwa, z których 40. freypo-	
cztow dla warty i sztyldwachow po	
zł. 500.	zł. 212,000.
8. Trębaczow po zł. 602.	zł. 4,816.
8. Felczerow po zł. 648.	zł. 2,592.
4. Konowałow po zł. 500.	zł. 2,000.
32. Koniucznych pod kociołki, i inne re-	
kwizyta, 3. konie z luzakami po	
zł. 509. gr. 21. den. 1.	zł. 2,039.
gr. 18. Racyi 12.	
Ogół głów w 4. chorągwiach 488. Summa żołdu	
zł. 281,139. gr. 18. Racyi 12.	
Ogół głów jednego pułku tatarskie-	
go	500.
Summa żołdu	zł. 299,144.
gr. 15. Racyi 15.	
Fundusz na upadłe konie	zł. 6,000.
<i>Polowe rekwizyta na lat 18.</i>	
82. Kociołkow z pokrywami i rączkami po	
20. na chorągiew i dwa dla niższego	
sztabu, a fl. 20.	zł. 1,640.
82. Toporkow a fl. 3.	zł. 246.
15. Racyi na pieniądze ewaluowane	zł. 2,700.
Summa zł. 308,110. gr. 8. den. 6.	
Dwa pułki tatarskie gotowego żoł-	
du	zł. 610,820. gr. 16. den. 12.
Racye furazowe	zł. 5,400.
Summa ogólna zł. 616,220. gr. 16. den. 12. —	
<i>(Reszta potym.)</i>	

Z Pałuk dnia 8. Lipca. — Politowaniem zdjęty nad tą sierotą, kórey przypadek opisany przyłączam, upraszam o doniesienie publiczności przez gazetę; tak się rzecz ma.

Dziecko, blisko w czwartym roku będące, imię swoje Jozefek wymawiające, ze wszelkich podobieństw okazujące się bydz urodzenia znacznego, zostało ukradzione komuś przed lat mniej więcej dziewięcią przez kobietę prostey kondycyi, włóczącą się po świecie; z którym gdy przyszła w województwo Płockie ziemię Zawkrzeńską, w dom iednego teyże ziemi obywatela, postrzeżono po delikatney płci, koszulce cienkiej, fukience Francuzką robotą szarey, iż ta kobieta, nie jest podobną na matkę tego dziecka; którą wystrafowawszy i postraszywszy, iż inaczey tego dziecka nieodbierze, póki zaświadczenia nieprzyniesie, odeszła, zaświadczenia nieprzyniosła, tylko ukrywając się, pragnęła ie wykraść znówu, lecz będąc pilnowane i badane, iak się zowie i zkąd? oczym nic powiedzieć nieumiało, tylko nazwisko Orzechowski, i rzekę Bug wspomniało; oraz mowiło, że bawiące się z siostrzyczką za dworem nad rzeką, ta baba porwała, i nazywać się matką kazała; okazywało także, iż iego rodzice kotarę, a siostrzyczką pawilon nad łóżkiem karmazynowe mieli. Kto więc z tych kombinacyi zechce dochodzić, czyieby to dziecko było, niech się miarknie i uda po wiadomość o nim dotąd żyjącym, lat koło 13. mającym, do XX. Misfyonarzy w miasteczku J. K. Mci Mławie mieszkających. Gdyż tegoż Jozefka do prostych usług używając za dziewięcio-letnie wychowanie, ten sam, który wychował, w poddaństwo żąda przywłaszczyć, i pewnie z tey przyczyny dawniey do wiadomości publiczney, i gazet niepodawał.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 21. LIPCA 1792. ROKU.

W drukarni przy gazecie narodowej znajduje się pismo pod tytułem — *Forma prawdziwego wolnego rządu przez konfederacyę Targowicką ułożona — W Tulczynie — drukiem z Jaryszewa zabranym — Nakładem rzpltey Targowickiey — Roku pierwszego podzwignioniy wolności i niepodległości narodu. — Cena zł. 1.*

Dnia 8. Lipca tu w Warszawie w kamienicy Czerpaka pod Nrem 2,659. pod Bernardynkami na rogu, skradziono następujące rzeczy: — 1. Bekiesza fukienna koloru cynamonowego iasno podszyta moskiewskim kitaiem, z potrzebami koloru tegoż. 2. Delia koloru szafirowego wilkami podszyta z kutasami iedwabnemi z złotem przerabiane. 3. Koszul dwie nowych męskich cienkiego płótna. 4. Powłoczki 3. od poduszek z znakami A. P. wyszytymi. 5. Prześcieradło iedno frzedniego płótna. 6. Trzcina z kościaną galką, i z czarnym kutasem. 7. Czapka z wierzchem atlasowym iasno niebieskim, baranek czarny. 8. Czapka feledynowego koloru, fukno z czarnym barankiem i złotym galonem. 9. Item czapka manszestru granatowego baranek fiwy. 10. Chustki trzy bawełniane, iedna biała, a dwie psire. — Ktoby postrzegł przedaiącego którą z tych rzeczy, niech uwiadomi właściciela ich wzwyż wspomnioney kamienicy, a odbierze przyzwoitą nadgodę.